

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **B. P.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 2023 r.

kwestii przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 100/22, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 15 lutego 2022 r., sygn. akt II K 39/21, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego przekazano, zgodnie z właściwością rzeczową, własny wniosek B. P., w którym skazany domaga się wznowienia – na podstawie art. 540 k.p.k. – postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 100/22, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 15 lutego 2022 r., sygn. akt II K 39/21 oraz wnosi o wyznaczenie obrońcy z urzędu celem sporządzenia stosownego wniosku.

Uzasadniając swoje wystąpienie skazany podniósł, że:

1) w toku postępowania nieświadomie i pod wpływem stresu zataił szczegóły, które mogły obciążyć współoskarżonego M. Ł. i doprowadzić do zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego temu oskarżonemu przestępstwa na zbrodnię zabójstwa;

2) został wprowadzony w błąd przez obrońcę, by wziął na siebie winę za przestępstwo, którego nie popełnił i dlatego przyznał się do czegoś nie zrobił;

3) powodem takiego postąpienia miały być emocje, które odczuwał ze względu na zastraszenie przez współoskarżonego M. Ł., a skazany – jako zastraszony i niezdamy sobie sprawę z całej sytuacji – podawał nieprawdę w swoich depozycjach. Swoje postąpienie tłumaczy ówczesną słabością psychiczną, brakiem doświadczenia życiowego i chęcią wzięcia winy na siebie i ukrycia istotnych szczegółów przestępstwa w celu zaimponowania współsprawcy. Nadto po całym zdarzeniu znajdował się w złym stanie psychicznym i cierpiał na depresję.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony przez skazanego wniosek o wznowienie postępowania nie podlegał przyjęciu z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

Instytucja wznowienia postępowania sądowego zalicza się do wybitnie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których procesowe uruchomienie może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k. Postępowanie wznowieniowe nie stanowi kontynuacji postępowania instancyjnego i – jak każdy nadzwyczajny środek zaskarżenia – nie sytuuje sądu wznowieniowego w pozycji „sądu trzeciej instancji”. Oznacza to, że w postępowaniu tym – co do zasady – nie prowadzi się postępowania dowodowego na zasadach obowiązujących przed sądem *meriti* oraz sądem odwoławczym, tj. w celu zweryfikowania prawdziwości twierdzeń zaprezentowanych przez wnioskodawcę. Bada się natomiast, czy zaoferowane, jednoznaczne w swej wymowie, nowe fakty i dowody uprawdopodobniają w stopniu niemal oczywistym nietrafność prawomocnego orzeczenia (zob. post. SN z 14.09.2021 r., II KO 44/21).

Obowiązkiem sądu wznowieniowego jest kontrola wniosku z perspektywy tego, czy odwołuje się on do wskazanych wyżej podstaw wznowieniowych. Sąd

orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, adwokata, radcy prawnego albo radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność (art. 545 § 3 k.p.k.). Instytucja wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania wprowadzona została po to, aby wyeliminować konieczność przeprowadzania różnego rodzaju czynności procesowych związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia. Niezasadne jest więc wyznaczanie obrońcy z urzędu w wypadku, w którym już pobieżna analiza argumentacji wnioskodawcy, analizowana w płaszczyźnie materiałów postępowania instancyjnego, nie wskazuje na wystąpienie okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w płaszczyźnie ustawowych podstaw wznowienia postępowania (zob. post. SN z 10.02.2021 r., I KO 35/20; z 14.09.2021 r., II KO 44/21).

Zarówno podniesienie we wniosku – jako podstawy wznowienia postępowania – okoliczności niemieszczących się w ustawowych podstawach wznowienia postępowania zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k., jak również odwołanie się do okoliczności, które w powołanej podstawie wznowieniowej ewidentnie się nie mieszczą (zob. postanowienia SN: z 26.02.2021 r., I KO 33/20; z 3.03.2021 r., I KO 26/20), są w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaliczane do okoliczności świadczących o oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie.

Z takim przypadkiem mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Odnosząc się do podniesionych przez skazanego argumentów wskazać należało, co następuje.

Po pierwsze, w ramach własnego wniosku skazany nie ma interesu procesowego (*gravamen*) w doprowadzeniu do wznowienia postępowania na niekorzyść innego współoskarżonego i to w kierunku dla tej osoby niekorzystnym (art. 545 § 1 k.p.k. w zw. z art. 425 § 3 k.p.k.). Skazanemu należy wyjaśnić, że nawet gdyby hipotetycznie doszło do przypisania M. Ł. zbrodni z art. 148 § 1 k.k., to

okoliczność ta nie powoduje samoistnie uwolnienia od odpowiedzialności karnej, bądź zredukowania jej zakresu za przestępstwo przypisane wnioskodawcy.

Po drugie, sam fakt zgłoszenia nowego faktu – tu rzekomo nieprawdziwych własnych wyjaśnień – nie obliguje sądu wznowieniowego do uwzględnienia takiego wniosku i wznowienia postępowania, skoro każdy prawomocny wyrok korzysta z domniemania prawidłowości zawartych w nim rozstrzygnięć dotąd, dopóki wnioskodawca nie wykaże, że orzeczenie to jest obarczone konkretnymi błędami w zakresie dokonanych tam ustaleń faktycznych lub wadami prawnymi.

Niezależnie od tego, że wyjaśnienia, jakie złożył w sprawie skazany B. P. nie były jedynym komponentem materiału dowodowego pozwalającym na przypisanie mu zarzucanego przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., to aktualnie przywołane przez skazanego okoliczności mają charakter ogólnikowy i wewnętrznie sprzeczny, a powody, dla których miał złożyć rzekomo nieprawdziwe wyjaśnienia nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji. Skazany nie wyjaśnia, na czym miało polegać i jakiej konkretnie okoliczności dotyczyło domniemane wprowadzenie go w błąd przez obrońcę, jak również nie podaje nawet kiedy miało dojść do prób wywarcia na niego wpływu przez drugiego ze sprawców i na czym próby te polegały. Wniosek nie udziela nawet jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o rzeczywiste nastawienie skazanego do osoby M. Ł., co pozwalałoby na właściwą ocenę jego ówczesnej postawy procesowej. Jeżeli bowiem powodem złożenia wyjaśnień określonej treści było negatywne nastawienie do współoskarżonego, mające wynikać z zastraszania, to pod wątplenie poddać należy powody po stronie B. P., by chcieć mu zaimponować. Wnioskodawca nie wskazuje również, jakie to – konkretnie – okoliczności zostały przez niego przedstawione niezgodnie z prawdą i na czym polega ich „istotność”.

Po trzecie wreszcie niczym niepoparte są oświadczenia skazanego dotyczące jego stanu emocjonalnego, czy stanu zdrowia psychicznego w toku postępowania. O ile można zgodzić się, że czynny udział w postępowaniu karnym z reguły wiąże się z negatywnymi emocjami, to zasady doświadczenia życiowego a także sędziowskiego sprzeciwiają się uznaniu, by była to samoistna podstawa powodująca przyznanie się osoby niewinnej – od początku zdającej sobie sprawę,

że nie ponosi odpowiedzialności za zarzucany jej czyn – do poważnego przestępstwa skutkującego śmiercią człowieka.

Jakkolwiek okoliczności takiej nie można z zupełnością wykluczyć, to ewentualny powód takiego postąpienia musiałby mieć swe źródło w określonych – stwierdzonych – szczególnych cechach skazanego o charakterze przedmiotowym, np. osobowościowych – wyjątkowej podatności na wpływ innych osób, niedorozwoju umysłowym, chorobie psychicznej, bądź przedmiotowym – np. przy użyciu wobec niego niedozwolonych metod przesłuchania. Spośród powyższego skazany wskazuje na występowanie u niego obniżenia nastroju i depresji „po całym zajściu”, ale w żaden sposób nie uprawdopodobnia tych objawów (schorzeń), np. w oparciu o wyniki badań lekarskich, czy psychologicznych, nie wspominając już o próbie wykazania powiązania pomiędzy ich występowaniem w trakcie składania wyjaśnień, a treścią tych wyjaśnień. Do wznowienia postępowania nie wystarczy zaprezentowanie przez skazanego wyłącznie subiektywnej oceny jego ówczesnego stanu emocjonalnego, czy zdrowotnego. Odnotować dodatkowo należy, że jakkolwiek skazany był *tempore procedendi* osobą młodą, ale jego wiek ani jakiegokolwiek inne okoliczności ustalone w toku postępowania, nie uzasadniają przyjęcia, jakoby nie rozumiał znaczenia i konsekwencji prawnych określonej postawy procesowej w tym – znaczenia autodenuncjacji i doniosłości jej skutków.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. należało odmówić przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania. Wobec stwierdzenia oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie, niezasadne było rozpatrywanie wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[SOP]

[ms]

